

SŁOWO

WILNO, Środa 9 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r-u dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HÓRDZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — Słupki tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MÓLDECEZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędrzejki.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
OSWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarz.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. OSWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarski Kol. „Ruch”.

Anegdotki, budzące smutne myśli

Przed miesiącem odbył się w Warszawie VI Zjazd Fizyków Polskich. Zjazd ten zasługuje na szczególną uwagę tak ze względu na wysoki poziom obrad i referatów, mające ogólne znaczenie, — jak i ze względu na specjalną rolę Wilna, które wystąpiło z trzema referatami i chlubnie się popisało nowym bardzo poważnym i pożytecznym kwartalnikiem dydaktycznym p.t. „Fizyka i Chemia w Szkole”.

Z referatami wystąpili: profesor U. S.B. dr. Józef Patkowski, prof. dr. Wacław Staszewski, tkwiący jednocześnie w szkolnictwie wyższym i średnim, oraz dyrektor wzorowej Szkolnej Pracowni Przyrodniczej A. Dmochowski.

Dr. Wacław Staszewski, przedstawiciel skazanego obecnie na zagładę typu nauczyciela — naukowca, człowiek o szerokich horyzontach i mocnej indywidualności, wygłosił referat na temat „Kształcenie nauczycieli fizyki”. W referacie tym mówił tylko o błądzących w dziedzinie nauczania fizyki w szkole średniej, — dokładnie zanalizował stan rzeczy i jego przyczyny, oraz wskazał drogi, prowadzące do poprawy stosunków.

Obraz zarysowany w referacie i dotyczący fizyki i fizyków, jest bardzo wyrazisty a wskutek głębokiego ujęcia przekracza ścisłe ramy określonego odcinka pracy w szkole średniej i staje się obrazem ogólnego stanu naszej szkoły w chwili obecnej.

Referat zaczyna się od stwierdzenia niepokojąco niskiego poziomu wiedzy na tych maturzystów i bardzo słabego wyrobienia umysłowego.

Tyle już podawano przykładów na ten temat, tyle krąży anegdotek, z których już nawet i śmiać się nie można, — tak bolesne i ponure budzą refleksje!..

Dr. Staszewski przytacza autentyczne odpowiedzi kandydatów na Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego, którzy na egzaminach konkursowych popisali się taką wiedzą:

Mikroskop składa się z okularu i całego szeregu lunet. Gdy promienie trafiają na otwór mikroskopu, to odbijają się podobnie, jak w zwierciadle i dają obraz powiększony obrazem.

Najważniejszą częścią tego przyrządu (nonjusa) jest śruba która posuwając się z deszczulką po drugiej deszczulce z oznaczeniem centymetrem daje określenie długości...

Ale nie ośmieszajmy poczciwego Wilenka, nie wyobrażajmy sobie, że tylko na naszym terenie maturzyści posiadają tak gruntowne wiadomości z zakresu fizyki i tak pięknie się wystawiają po polsku. I gdzie indziej nie jest lepiej.

Konkursowy egzamin wstępny do Akademii Górniczej w Krakowie w bogatym swym plonie ma takie kwiatki:

Masę nazywamy stosunek objętości jakiegos ciała do jego ciężaru. Siłą nazywamy działanie jakiegos masy, wprawionej w ruch dzięki sile bezwładności lub zapomocą drugiej sily...

Newton wynalazł i udowodnił wiele zjawisk fizycznych...
Zasady Newtona mają wielkie zastosowanie, chociażby nawet w życiu codziennym. Jeżeli mamy jakąś rzecz położony, chociażby nawet pieniądze w banku, a później zobaczymy porozrzucone, to zaraz powiemy, że ktoś ruszał...

Erg jest to siła jednej dyny, która jedynostajnie przesuwa o 1 cm. w czasie 1 sek. Zdawalność, że energia, zużyta na przemieszczenie drzewa, ginie, jednak tak nie jest, ponieważ, gdy zapalimy drzewo, spalając się zmienia energię mechaniczną na ciepłą. Nawet człowiek, umysłowo pracujący, zużywa pewien zasób energii, która zamienia się na energię ciepłą, ponieważ umysłowo pracujący poci się...

Praca umysłowa meczy człowieka, po niej człowiek czuje się zmęczony, chociaż się nie porusza i mięśnie jego nie pracowały, lecz pracował jego umysł, w którym zachodziły różne reakcje chemiczne, połączone z podniesieniem się temperatury i wysyleniem fal mozgowych...

Dość tych przykładów!.. Jest ich znacznie więcej, a każde nowe egzamin zwiększając ich ilość, — ale i przytoczonych wystarczy, aby stwierdzić z całą pewnością, iż w naszej szkole nie wszystko jest w porządku.

Przecież to są odpowiedzi na egzaminach konkursowych, do których zgłaszają się młodzieży lepiej przygotowana i zwykle, w okresie letnim, uzupełniająca wiadomości, wyniesione ze szkoły!.. Uderza w tych odpowiedziach nie tylko

prerażające nieuctwo i brak inteligencji, ale i zastanawiająca nieporadność w wystawianiu się. I to może jest najstraszniejsze. Wiedzą zawsze można uzupełnić, ale ten, kto zdobył maturę, nie umiemy logicznie rozumować i poprawnie wysławiać się po polsku, ten już nie padł na zawsze!.. Żaden uniwersytet nie zrobi z takiego pocącego się intelektualisty — człowieka naprawdę inteligentnego, choć, niezawodnie, w swoim czasie obdarzy go dyplomem magisterskim...

Jakież są przyczyny tak słabego przygotowania naszych maturzystów, — tak nikłych wyników, bądź co bądź znacznego wysiłku szkoły?..

Referent, wciąż mówiący o nauczaniu fizyki, ustala takie przyczyny niskiego poziomu nauki:

- a) Zbyt obszerne programy, o których formalne wykonanie usilnie ubiega się większość nauczycieli.
- b) Ogromne przepracowanie źle uposażonych nauczycieli.
- c) Brak pomieszczeń na gabinety i pracownie fizyczne.
- d) Brak środków na należyte prowadzenie pokazów i ćwiczeń uczniowskich.
- e) Wadliwa organizacja egzaminów maturalnych, wiodąca do unikania egzaminu z fizyki.
- f) Brak należyte przygotowanych nauczycieli i wizytatorów fizyki.

Przyczyny niedomagań szkoły w dziedzinie nauczania fizyki, ustalone przez doświadczonego i doskonale naukowo, przygotowanego nauczyciela, uderzają trafnością ujęcia.

Te właśnie — i tylko te! — przyczyny sprawiają, iż szkoła średnia nie może się należycie wywiązać ze swych zadań!.. Odrzućmy punkty „c” i „d” lub zamiast gabinetów fizycznych wspomnijmy np. Biblioteki — i oto będziemy mieli dokładne określenie słabych stron nauczania każdego przedmiotu w szkole średniej.

Wadliwy sposób kształcenia i kwalifikowania nauczycieli, wadliwy układ programów i wadliwa organizacja nauczania i kontroli nauczania — oto są główne powody smutnego stanu rzeczy.

Nauczyciele gimnazjalni obecnie znajdują się w sytuacji wyjątkowo ciężkiej, przedewszystkiem pod względem materialnym. Marne uposażenie zmusza do stałego poszukiwania zarobków poza szkołą i absolutnie uniemożliwia pracę nad sobą w zakresie chociażby tylko własnej specjalności. O czynnym udziale w szerszym ruchu kulturalnym trudno i mówić!.. Znaczna część nauczycielstwa zresztą nie ma żadnych wyższych aspiracji, ani też poważniejszego przygotowania naukowego. Dane statystyczne, dotyczące ilości wydanych przez nasz Uniwersytet dyplomów nauczycielskich, w latach 1923 — 1931 wykazują 101 dyplomów normalnych i 207 uproszczonych, będących właściwie rozszerzoną maturą w zakresie jednego przedmiotu!

Dziś stosunki się zmieniły: ludzie bez studjów uniwersyteckich (a nieraz i bez matury!) dyplomu nauczycielskiego nie otrzymują. Do egzaminów pedagogicznych są dopuszczani tylko posiadacze dyplomów magisterskich, ale... przecież na taki np. Wydział Humanistyczny lub Matematyczny-Przyrodniczy — jakże często! — wstępują niedoświadczeni lekarze i inżynierowie, autorzy anegdotycznych odpowiedzi na egzaminach konkursowych!.. Nie ludźmy się nadzieją, iż dyplom magisterski będzie dawał gwarancję gruntownej wiedzy i wielkiej inteligencji!.. Anegdotki magisterskie, jako pokłosie egzaminów uniwersyteckich, są nie mniej efektywne, niż anegdotki maturalne!..

Najlepiej jednak przygotowany i najbardziej sumienny nauczyciel gimnazjalny spotka się z wielkimi trudnościami, polegającymi przedewszystkiem na zbyt szerokim zakresie programów, nie możliwościach do sumiennego i wyczerpującego przerobienia. Musi więc zdecydować się: albo z czegoś zrezygnować (i mieć nad sobą miecz Damoklesa w postaci niezadowolona pana wizytatora), albo też — rzecz pewniejsza! — przerabiać wszystko po łebkach!..

Jaki jest stosunek i wymagania do

WIELKA MOWA VON PAPENA TELEGRAMY

BERLIN PAT. — Na wydaniem we wtorek przez związek korespondentów prasy zagranicznej przyjęcia kanclerza Papena wygłosił pierwsze po wyborach przemówienie polityczne.

Nawiązując do wyników niedzielnego głosowania, Popen wyraził przekonanie, że obecnie dojdzie w Niemczech do prawdziwej koncentracji narodowej i że społeczeństwo niemieckie z równym zrozumieniem, jakie okazało się sprawie polityki zagranicznej, poprze działania do stworzenia silnej podstawy dla rządu. Sprawy personalne nie będą odgrywały roli. Cele rządu obecnego pozostaną niezmiennione. Związek między polityką zagraniczną a wewnętrzną zmusza narod niemiecki do wyłonienia takiego rządu, który będzie mógł sprostać zadaniom i trudnościom obecnej sytuacji Niemiec.

Pierwszym warunkiem tego jest przywrócenie niepełnej suwerenności państwa, i stworzenie trwałej, wyposażonej w siły władzy rządowej. Przywrócenie silnej władzy w państwie niemieckim jest nie tylko koniecznością życiową dla samej Rzeszy, ale stanowi centralny problem Europy. Dzięki położeniu geograficznemu Niemiec, wstrząszenia gospodarcze i polityczne w państwie niemieckim przenoszą się na pozostałe państwa Europy i świata.

„Dotąd nie będzie spokoju, ani pokoju w Europie dopóki się nie przyzna narodowi niemieckiemu konieczności do życia warunków — mogących zagwarantować pokójowy i trwały jego rozwój. Od czasu wojny polityka zagraniczna Niemiec zawsze zmierzała do tego, aby przeforsować uznanie tych warunków, — posiadających elementarne znaczenie dla życia narodu niemieckiego”.

Żądamy — mówił kanclerz — przyznania Niemcom przysługujących wszystkim innym państw nie jako łaski, lub dobrodziejstwa, lecz jako zadłużenia naszymi nieprzedawnionym roszczeniem. Nie będzie to żadną nowością, gdy powiem, że traktat wersalski nie przyniósł prawdziwego pokoju. Traktat ten po myślny był tylko jako preliminarz do traktatu i zawiera on klauzulę rewizjonistyczną, która

NOWY PRZES NAIWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO



Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował onegdaj szefa biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Jana Kantego Piętkę pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

nauczycieli ze strony wizytatorów, o tem lepiej nie wspominać, aby nie wprowadzać jeszcze jednej kategorii anegdotek na temat uwag wizytatorskich!..

Tylko w wyjątkowych szkołach i wyjątkowy nauczyciel pracuje w sposób, nie budzący żadnych zastrzeżeń i nie wymagający słów współczucia; to też tylko nieliczne zastępy młodzieży przechodzą przez mocne a pewne ręce wyrobionych pedagogów.

Młodzież szkolna zwykle lawiruje pomiędzy Scyllą a Charybdą, kombinując i dopomagając sobie, jak się tylko da.

System egzaminów maturalnych, pozwalający na dobór przedmiotów łatwiejszych w znakomity sposób ułatwia szanse na przesłizgnięcie się przez filtr egzaminacyjny w ostatniej chwili.

Obecnie wkroczyliśmy w okres gruntownej reorganizacji szkolnictwa. Organizacja ogólna i programy ulegną zdecydowanym zmianom.

Jednocześnie coraz poważniej zarysowuje się sprawa należytego kształcenia nauczycieli, którzy przecie ponoszą główną odpowiedzialność za stan szkoły i za poziom przygotowania naukowego młodzieży.

Dobrze więc się stało, iż na Zjeździe Fizyków rozległ się poważny głos, wskazujący na konieczność rewizji zasad kształcenia nauczycieli. Przypuszczalnie należy, iż nauczyciele innych specjalności również zechcą się wypowiedzieć na ten temat. Wówczas nie tylko zarysują się bolączki dnia dzisiejszego, ale i zostaną wskazane środki, które się przyczynią do ich usunięcia!

W. Charkiewicz.

ra odnosi się do wszystkich jego postanowień. Nietylko niemiecka, ale i europejska polityka musi uważać za swój cel, ażeby postanowienia narzucone przymusowo zostały zastąpione przez rozwinięcie, wynikające z naskrupulatniejszej oceny wszystkich dążeń. W tym powinny Niemcom pomóc inne narody, okazując zrozumienie dla naszych dążeń.

Ponieważ ani podstępem, ani groźbą nie damy się po wieczne czasy związać narzuconymi nam przymusowo decyzjami, droga nasza będzie drogą pokojowego porozumienia. — Na tę drogę wstąpiliśmy już w Locarno, kontynuowaliśmy ją w Lozannie i kroczymy nią będziemy nadal, aby umożliwić zwycięstwo tym wielkim zasadom, w zaufaniu do których złożyliśmy broń w 1918 roku.

Źródło obecnego kryzysu gospodarczo-politycznego — tkwi w przesłankach rażącej politycznych i ekonomicznych. Pokój gospodarczy Europa będzie mogła osiągnąć tylko przez urzeczywistnienie ostatecznego cełu polityki niemieckiej, polegającego na zreali-

zowaniu zasad równouprawnienia i samostanowienia narodów.

Przechodząc do omówienia francuskiego planu konstruktywnego, kanclerz powiedział: — „Niezaprzeczalnie jeżeli uda się nadać wszystkim armjom charakter obronny, — będzie to decydującym krokiem naprzód na drodze moralnego rozbrojenia i pacyfikacji świata. Tylko przy równym systemie zbrojeniowym i jednako- wie zbrojeniu którego potencjał zależeć musi od długości granic i możliwości ich naruszenia, jak również od ilości sąsiadów, możliwe jest osiągnięcie równego dla wszystkich narodów bezpieczeństwa. Rząd niemiecki powiada każde zarządzenie, zmierzające do wzmocnienia siły obronnej, nie zaś zaczepnej oraz do urzeczywistnienia postulatów równych praw i równego bezpieczeństwa dla Niemiec — z radością. Niemcy powstrzymają się od współpracy nad konwencją rozbrojenia dopóty, dopóki nie będą wiedzieli, czy ta konwencja zostanie w pełni zastosowana również i do innych”.

Przed reformą konstytucji w Niemczech

BERLIN PAT. — Wczoraj wieczorem — jak donoszą dzienniki — w kołach politycznych krążyły pogłoski o zgłoszeniu dymisji przez ministra wyżywienia Rzeszy von Brauna. — Tylko na prośbę kanclerza Papena zgodził się v. Braun narazić odroczyć swą decyzję. — Dymisja ta — zdaniem koł politycznych — byłaby wstępem do ogólnego kryzysu gabinetowego. Gabinet Rzeszy zbierze się we środę — celem powzięcia uchwały co do przyszłych swych planów. W związku z wczorajszą audycją Papena u Hindenburga oczekują ważnych decyzji gabinetu w sprawie projektu reformy konstytucji oraz przedłożenia kontyngentowych.

Czy von Papen ustąpi?

BERLIN PAT. — Kanclerz Papen udzielił w dn. 8 bm. wywiadu radjowej agencji prasowej „Transocean”, w którym między innymi wyraził się, że sytuację wewnętrzną, powstałą po wyborach, uważa za niemożliwą zmianą. Za najważniejszy wynik wyborów kanclerz uważa fakt, że niemożliwe jest stworzenie większości narodowych socjalistów i

Koniec strajku komunikacyjnego w Niemczech

BERLIN PAT. — Późnym wieczorem kierownictwo strajku komunikacyjnego ogłosiło przez prasę zawiadomienie, zapowiadające na dzisiaj podjęcie pracy przez strajkujących. W ciągu wczorajszego dnia policja aresztowała dalszych

50 osób w związku z wykroczeniami strajkujących. 26 osób po przesłuchaniu strażymano w więzieniu. Oskarżenia będą oni o naruszenie spokoju publicznego i niebezpieczne pogroźki.

Prof. Staniewicz złożył mandat

WARSZAWA 8 11. (tel. własny). — Dowiadujemy się, że prof. Witold Staniewicz złożył mandat poselski. Następnym kandydatem z listy BBWR w okręgu Lida, z którego przeszedł pos. Staniewicz, jest p. Mieczysław Górski, zamieszkały w Lidzie.

Jednocześnie składając mandat, pos. Staniewicz wystosował do prezesa

Minister Prystor o pomocy dla bezrobotnych

WARSZAWA PAT. — W dniu 8 bm. w pałacu Prezydium Rady Ministrów odbyło się inauguracyjne posiedzenie Naczelnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym, w którym — prócz premiera Prystora, ministra Hubickiego i członków Naczelnego Komitetu wzięło udział szereg osobistości ze ster społecznych. Posiedzenie zagal p. premier Prystor następującym przemówieniem:

„Naczelny Komitet powołany został do prze prowadzenia akcji łagodzenia skutków bezrobocia, podobnie jak było to w roku zeszłym. — Pracy tej, którą panowie podjąć mają obecnie przypisuje bardzo wielkie znaczenie. — Nie wydaje się by w ciągu najbliższego sezonu sytuacja gospodarcza mogła się znacznie poprawić. Będziemy więc musieli nieść na sobie ciężary, które niesiemy dzisiaj. Największym i najcięższym z tych ciężarów jest brak pracy. Brak pracy jest klęską społeczną. Społeczeń-

Otwarcie 1-go gimnazjum polskiego w Niemczech

BYTOM. PAT. — W dniu 8 bm. odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego polskiego gimnazjum w Niemczech. Uroczystość rozpoczęła mszą świętą, odprawioną przez ks. proboszcza Klimasa, prezesa Polskiego Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsku Opolskim. Kazanie nie mogło się odbyć z powodu sprzeciwu miejscowego proboszcza. Po mszy, w udekorowanej auli gimnazjum przy ul. Kurferstrasse, odbyła się uroczysta akademija. Na uroczystości tę przybyli: konsul generalny R. P. p. Malhomme, prezes Komisji Mieszanej Calonder, konsul Bratkowski z Wrocławia, naczelnik Hinze, sekretarz Komisji Mieszanej Huber, attache konsulat generalnego R. P. p. Fieglarzewicz i Stanisławski, przedstawiciel niemieckich władz szkolnych Schmittella i wielu gości z Polski. Poświętleniu gmachowi dokonał prezes dzielnicy I Związku Polaków ks. Koziołek z Grabiny, poczem akademiję zagal prezes Związku Polskich Towarzystw Szk. w Niemczech Raczewski. Wielkie zainteresowanie wzbudziło przemówienie prezesa Komisji Mieszanej p. Calondera, który zy-

centrum bez niemiecko - narodowych.

Trwała koalicja tych stronnictw jest zresztą — zdaniem kanclerza — nie do pomysłienia. Do porozumienia między nimi może przyjść jedynie od wypadku do wypadku, jednakże porozumienie to będzie zawsze miało charakter negatywny.

su gabinetowego. Gabinet Rzeszy zbierze się we środę — celem powzięcia uchwały co do przyszłych swych planów.

W związku z wczorajszą audycją Papena u Hindenburga oczekują ważnych decyzji gabinetu w sprawie projektu reformy konstytucji oraz przedłożenia kontyngentowych.

Trwała koalicja tych stronnictw jest zresztą — zdaniem kanclerza — nie do pomysłienia.

Do porozumienia między nimi może przyjść jedynie od wypadku do wypadku, jednakże porozumienie to będzie zawsze miało charakter negatywny.

Koniec strajku komunikacyjnego w Niemczech

BERLIN PAT. — Późnym wieczorem kierownictwo strajku komunikacyjnego ogłosiło przez prasę zawiadomienie, zapowiadające na dzisiaj podjęcie pracy przez strajkujących. W ciągu wczorajszego dnia policja aresztowała dalszych

Prof. Staniewicz złożył mandat

WARSZAWA 8 11. (tel. własny). — Dowiadujemy się, że prof. Witold Staniewicz złożył mandat poselski. Następnym kandydatem z listy BBWR w okręgu Lida, z którego przeszedł pos. Staniewicz, jest p. Mieczysław Górski, zamieszkały w Lidzie.

Jednocześnie składając mandat, pos. Staniewicz wystosował do prezesa

Minister Prystor o pomocy dla bezrobotnych

WARSZAWA PAT. — W dniu 8 bm. w pałacu Prezydium Rady Ministrów odbyło się inauguracyjne posiedzenie Naczelnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym, w którym — prócz premiera Prystora, ministra Hubickiego i członków Naczelnego Komitetu wzięło udział szereg osobistości ze ster społecznych. Posiedzenie zagal p. premier Prystor następującym przemówieniem:

„Naczelny Komitet powołany został do prze prowadzenia akcji łagodzenia skutków bezrobocia, podobnie jak było to w roku zeszłym. — Pracy tej, którą panowie podjąć mają obecnie przypisuje bardzo wielkie znaczenie. — Nie wydaje się by w ciągu najbliższego sezonu sytuacja gospodarcza mogła się znacznie poprawić. Będziemy więc musieli nieść na sobie ciężary, które niesiemy dzisiaj. Największym i najcięższym z tych ciężarów jest brak pracy. Brak pracy jest klęską społeczną. Społeczeń-

Otwarcie 1-go gimnazjum polskiego w Niemczech

BYTOM. PAT. — W dniu 8 bm. odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego polskiego gimnazjum w Niemczech. Uroczystość rozpoczęła mszą świętą, odprawioną przez ks. proboszcza Klimasa, prezesa Polskiego Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsku Opolskim. Kazanie nie mogło się odbyć z powodu sprzeciwu miejscowego proboszcza. Po mszy, w udekorowanej auli gimnazjum przy ul. Kurferstrasse, odbyła się uroczysta akademija. Na uroczystości tę przybyli: konsul generalny R. P. p. Malhomme, prezes Komisji Mieszanej Calonder, konsul Bratkowski z Wrocławia, naczelnik Hinze, sekretarz Komisji Mieszanej Huber, attache konsulat generalnego R. P. p. Fieglarzewicz i Stanisławski, przedstawiciel niemieckich władz szkolnych Schmittella i wielu gości z Polski. Poświętleniu gmachowi dokonał prezes dzielnicy I Związku Polaków ks. Koziołek z Grabiny, poczem akademiję zagal prezes Związku Polskich Towarzystw Szk. w Niemczech Raczewski. Wielkie zainteresowanie wzbudziło przemówienie prezesa Komisji Mieszanej p. Calondera, który zy-

stwo winno przeto wydobyc z siebie wszystkie wysiłki, by jeżeli nie przycywięc te klęski to w każdym razie złagodzić jej skutki.

W zeszłym roku w kierunku zwiększenia ilości pracy ówczesny Komitet zrobił dość dużo i w tym roku Komitet nie powinien zanie dbać tego zagalnienia.

Muszę zwrócić uwagę na to, że warstwy najbłędniejszej zainteresowane, tj. robotnicy i pracownicy najbardziej przyczynili się swą ofiarnością do zmniejszenia i złagodzenia skutków tego bezrobocia. Uważam, że siery posiadające powinniby w tym roku wytyczyć znacznie więcej swe wysiłki i nie powinny zwałać całego ciężaru swej ofiarności na przymusowe opłaty, które ustawowo zostały ustanowione.

Pozatem zebranie ustaliło tekst odezwy do społeczeństwa w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym.

MIN. ZALESKI U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 8 bm. przed południem b. ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, który złożył Panu Prezydentowi wizytę pożegnawą. O godzinie 12-tej przyjął p. Prezydent dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Butlera.

AKADEMJA ŻAŁOBNA

WARSZAWA. PAT. — W poniedziałek po południu w sali Rady Miejskiej odbyła się akademja żałobna, poświęcona uczczeniu pamięci śp. Franciszka Sokala i Alberta Thomasa. Na akademję przybyli poza rodziną śp. Sokala p. minister Hubicki, am basadorowie Francji Laroche i Angji Erskine, poseł Czechosłowacji p. Girska, bawięcy w Warszawie dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Butler, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Pracy i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nowomianowany delegat polski przy Lidze Narodów p. Raczyński i inni, oraz liczna publiczność.

Na podjum ustawiono portrety obu zmarłych działaczy. Przemawiał p. minister Hubicki, oddając hołd pamięci Alberta Thomasa, który tyle zasług położył jako dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w organizowaniu Biura i kierowaniu nim przez lat 12, który był zarazem prawdziwym i wypróbowanym przyjacielem Polski.

Zkolei p. minister oddał hołd pamięci delegata polskiego przy Lidze Narodów śp. Sokala, podnosząc jego wielkie oddanie się służbie umiłowanej. — Następnie przemawiał ambasador Laroche, składając część pamięci tych dwóch wielkich przyjaciół ludzkości.

Obecny dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Harold Butler, jako kolega zmarłych działaczy, secharakteryzował działalność śp. Thomasa i Sokala jako bojowników, stających w obronie klas pracujących. Po paru jeszcze przemówieniach i wy komaniu przez orkiestrę poniaza Noskowskiego, p. minister Hubicki zamknął akademję.

PROTESTY WYBORCZE W SĄDZIE NAIWYŻSZYM

W dniu 7 bm. Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym rozpatrywał stronę formalną 5-ciu protestów przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 55 Złoczów — Zborów — Kamionka Strumiłowa. Sąd postanowił wydać kilka zarządzeń wewnętrznych. (ISKRA).

HOJNY DAR

KALISZ. PAT. — Biblioteka im. Adama Mickiewicza w Kaliszu otrzymała od barona Leopolda Kronenberga dar w postaci 3 tysięcy dzieł naukowych, głównie z dziedziny historii Polski i literatury.

O 2512

WARSZAWA. PAT. — Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach po średnietwa pracy na terenie całego państwa, wynosiła w dniu 5 listopada br. 149.494 osoby, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2512 osób.

UŚMIECH SZCZĘŚCIA

WARSZAWA. PAT. — Jak donosi prasa warszawska, policja poszukuje 27-letniej Katarzyny Bielińskiej, służącej, pochodzącej z powiatu stryjskiego, która posiada dolarówkę, na którą w dniu 1 września br. p.ada główna wygrana w sumie 40 tysięcy dolarów.

R.P. CONTRA KSIĄŻĘ NA PSCZYŃNIE

HAGA. PAT. — W poniedziałek rozpoczęła się przed Trybunałem Hańskim rozprawa ustna w sprawie skargi niemieckiej, dotyczącej księcia Pszczyńskiego. — Rozprawa ogranicza się do formalnej ekspozycji polskiej wobec tego, że ks. Pszczyński wprowadził swą skargę na drogę zewnętrznych instancji sądowych.

NADUŻYCIA PODATKOWE

PARYŻ. PAT. — W związku z interpelacją, złożoną w Izbie Deputowanych w sprawie wielkich nadużyć podatkowych, ni ministrowie finansów i sprawiedliwości oświadczyli, że energiczne śledztwo w tej sprawie rozpoczęte zostało natychmiast po dojeździe afery do wiadomości władz w dniu 26 paźdz. Już w dniu 27 paźdz. dokonano licznych rewizji. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, w aferę nadużyć podatkowych ma być wmiessany pewien bank w Bazylei. Jak donoszą dzienniki, w banku tym miało swoje depozyty 2 tysiące obywateli francuskich. Dyrektor banku dokonywał operacji w zwym klientami francuskimi na granicy prywatnym, narazając w ten sposób skarby francuski na znaczne straty, wskutek nieściągnięcia odpowiedniego podatku.

SZANSE ROOSEVELTA 5-KROTNIĘ WIEKLSZE

NOWY YORK. PAT. — W dniu dzisiejszym wyborcy amerykańscy wyznaczają 531 elektorów z mandatem imperatywnym dokonania wyboru nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. W poniedziałek wieczorem zakłady wyborcze dokonywane były w stosunku 1:5 na korzyść Roosevelta.

KONCERT PADEREWSKIEGO W RYZMIE

RZYM. PAT. — Dnia 22 listopada br. odbędzie się w Augusteum koncert mistrza Paderewskiego. Paderewski jest uwielbiany przez melomanów rzymskich.

SILVA RERUM

Rozmowa poetów z poetami, akademikami z akademikami, Smugi (1) z „Pionami”:

Akcja „Pionów” przeciwko „Wiadomościom Literackim” byłaby usprawiedliwiona, gdyby oparto ją o solidnie przemyślane pozytywne programy kulturalne. Autor artykułu „Dwa fałszywe eto” — kol. Miłosz, niestety, niebardzo się nim trudził.

Mieszkański katechizm moralny ujmuje kol. Miłosz jak następuje: „1. Człowiek ma prawo do szczęścia; 2. Szczęście polega na zaspokojeniu fizjologicznych popędów; 3. Moralność są to wszystkie normy zgodne z naturą popędów fizjologicznych”; Potem zaś cytujemy: „Odrzucić każdą z zasad mieszczkańskiego katechizmu, a będziecie mieli nasze wyznawanie wiary”. Zatem odwracamy: „1. Człowiek nie ma prawa do szczęścia — Surowa ta maksyma traci stanowczo bardzo na zeszłości; 2. „Szczęście polega na niezaspokojeniu fizjologicznych popędów”, oraz 3. „Moralność są to wszelkie normy niezgodne z naturą popędów fizjologicznych”. Rozumie się nie wniawiamy nikomu, że jest to wyznawanie wiary „Zagarystów”. Trzeba to było jednak przeczytać uważnie przed wydrukowaniem.

„W jaki sposób młodzież szkolna i uniwersytecka może się przyczynić do zrealizowania Stanów Zjednoczonych Świata?”. Cała praca obejmująca może najwyżej 1200 słów. Musi być napisana w języku angielskim, francuskim, lub niemieckim, przez ucznia uniwersytetu, który nie przekroczył jeszcze 30 lat życia. Pierwsza nagroda wynosi 300 dolarów, druga 200 dol., trzecia 100 dol. amerykańskich. Termin nadsyłania prac do 1 lutego 1933 r. pod adresem: The New History Society 132 East 65 th — New York, N. Y. U. S. A.

Za 1200 słów — 300 dolarów — niezię to honorarium; warto więc spróbować szczęścia!.

Tymczasem nie tylko setki amerykańskich dolarów, ale nawet jedna polska złotówka ma dla akademika wielkie znaczenie!

O nędzy wśród akademików mówi Głos Narodu (303), podając taką rozmowę:

— „Serwus Janek”,
— „Serwus, jak się masz? — Pogratuluj mi! Obchodzę dzisiaj rocznicę!”
— „Jaka?”
— „No, nic takiego znowu. Prawie 7 dni upłynęło jak jadłem ostatni raz obiad!”
— „A cożś robił przez ten czas?”
— „Nic, — żyłem. Różnie bywało. Najczęściej kawałek chleba i herbata, a potem oddychałem świeżym powietrzem.”

Niby wesoly żart, ale czy można się uśmieć?... Wciąż przychodzi mi myśl ponura statystyka: 100 akademików rocznie umiera na suchoty, — co trzeci dzieci umiera jeden akademik!.

Art. o biedzie studenckiej kończy się tak: „Przychodzą raz do kolegi — mieszka w domu akademickim. Trafiltem na porę oiaodową. Patrzę a ten pocziwiana męczy się nad herbata, przelewa wodę przez czajnik kilka razy, aż mu wystygła i oczywiście jak była, tak została czysta. Zabrał resztki cukru, chleb do ręki i — je obiad. Musi „wiecej zjeść” teraz bo kolacji już nie będzie...”

A jakie światło jest, gdy który z nich dostanie coś z domu! Ale te światła rzadko się zdarzają.
Mówi się często: przecież dla takich są pomoce w naturze, stypendja! Otóż w tem całe nieszczęście, że nie zawsze pod dobrym adresem. Często po stypendjum pcha się ten, który go wcale tak koniecznie nie potrzebuje. Jaką krzywdę wyrządza najbiedniejszym!

Ponure i niewiarygodne wprost obrazy z życia akademickiego możnaby mnożyć ad infinitum; streścić je można w jednym słowie: nędza. Co zaś to słowo zawiera, pojmie tylko ten, kto jej zasmakował.
A więc jaki mamy wyciągnąć z tego wnioszek? Tylko jeden — w postaci hasła propagandowego:
— Pamiętajmy, że obecny tydzień jest Tygodniem Akademika. — Lectur.

JAZ
Francuski budzik precyzyjny
CENA
wszędzie do nabycia zł. 20

Zagadka pustej trumny ofiary wojny światowej

25 ub. miesiąca na małym cmentarzu francuskim w Saint Julien dokonano w obecności władz ekshumacji piętnastu grobów pozostałych tu jeszcze z wielkiej wojny. Po otwarciu trumien przekładano zwłoki do nowych ciałem trumien i następnie w wybudowanym właśnie przez gminę wspaniałym mauzoleum. Jego poświęcenie miało mieć miejsce w obecności ministra wojny w dniu 11 listopada.

Praca grabarzy dobiegała końca, gdy przy stąpioniu do odkopywania dobrze zachowanej mogiły, na której krzyżu dochował się był wyraźny napis pogrzebany do Ludwika Gabryela Espalite z 17 pułku piechoty.

Ku zdumieniu wszystkich obecnych konstatawano, że trumna tego grobu była jednak pusta. Dokładne badanie ustaliło ponad wszelką wątpliwość niewytumaczalny fakt pogrzebania w grobie próżnej trumny.

Wobec tego policja udała się do urzędu cywilnego i tu okazało się, że wszystkie dokumenty zaginionego nieboszczyka były w jakiejś większym porządku. Na podstawie zapiszków urzędowych udało się ustalić, że ów Espalite urodzony dnia 20 grudnia 1875 roku, z zawodu robotnik, nieżonaty, umarł na skutek rany po strzałowej w biodra dnia 22 lutego 1918 roku i że nazajutrz nastąpił jego pogrzeb.

Władze zaalarmowane tem szczególnem od kryciem stoją wobec zagadki, której obecnie nawet w przypuszczeniach nie można rozwinąć. „Wojna pozostawiła po sobie wiele ofiar — pisze prasa francuska — którym zabrała nie tylko życie ale imię i nazwisko. Obecnie znaleźliśmy jeszcze nową jej ofiarę: znalazł się dla niej grób, ale utraciła nawet własne zwłoki.”
PREST.

Najstarszy człowiek powrócił do Stambułu

Na statku amerykańskim powrócił z całonocnej podróży po Stanach Zjednoczonych Zaro Agha, siedziwy Turak, który twierdzi, że jest obecnie w wieku 150 lat i, rzecz charakterystyczna, znajduje się w doskonałym zdrowiu. Dzięki żywocie i wieności szczegółów historycznych, o których opowiada... Tak na przykład pamięta on ma doskonale swoje spotkanie z Napoleonem podczas jego wyprawy do Egiptu i opowiadanie jego, człowieka zupełnie niewykształconego, jest tego rodzaju, że historycy uznają je za zmienienie za opowiadanie mające wszelkie pozory autentyczności. Lekarze, którzy badali Zaro Aghę, stwierdzają, iż jest on rzeczywiście pewnego rodzaju fenomenem zdrowia i uważają w każdym razie za rzecz zupełnie pewną, że przekroczył on 100 lat życia.

Tym razem powrócił on ubrały po europejsku i wygolony oraz zachwycony szczerze całym życiem amerykańskim. W wywiadzie, jakiego udzielił prasie, opowiada swe rozliczne wrażenia. Zachwyty te są raczej uzasadnione, bo jeśli podróży po Anglii nie wypadła zbyt szczęśliwie wobec sceptycyzmu Anglików, to natomiast uznanie Amerykanów dla „Matuzalema naszych czasów” wyraziło się w sumie 170 tysięcy dolarów, które zdołał za odczyty i wywiady prasie uciąć przedsięwzięciu Agha.

Zamieszkał on z powrotem na przedmieściu Top Hane, na którym mieszka już — jak twierdzi — 80 lat i na którym ma szczerzy zamiar mieszkać jeszcze dobry kawał czasu.

Wegiel i koks GÓRNOŚLĄSKI
Zjednocz. Kóp. Górnośl. „PROGRESS”
Kopalnie: Euzajce, H. Lasa, Dąbliko, Maryle, Andziusz, Redziukow, Myslowice, Fryduszy i Florentyna.
Wagonowo i od jednej tonny w szczególności zamkniętych i zeplombowanych wozach dostarcza
M. DEULL WILNO.
EGZYSTUJE OD 1890 r.
Biuro: ul. J. gielonka 3 Tel. 811
Składy: Kijowska 8 Tel. 998.

Krótką historia budowy kolei Woropajewo-Druja

Zrealizowanie projektu budowy linii kolejowej Woropajewo — Druja przypisać należy w znacznym stopniu inicjatywie miejscowego społeczeństwa, które niejednokrotnie podnosiło sprawę przecięcia tej tak oddalonej połaci ziemi Rzecząspolitej arterją kolejową, która ożywiła kraj i dała tym, tak oddalonym od Macierzy mieszkańcom bliższą i do-



Inż. Stefan Mazurowski. Wiceprezident P.K.P. w Wilnie

godną łączność ze światem kulturalnym i związała ich stalową wstęgą toru z ośrodkami przemysłowymi Polski.

Aby to uczynić, miejscowe społeczeństwo nie cofnęło się nawet i przed ofiarami materialnymi, przyjmując na swe barki pewien ciężar kosztów w postaci przekazania PKP terenów oraz niektórych materiałów do budowy linii kolejowej potrzebnych.

W zrozumieniu postulatów i cenią ofiarności społeczeństwa, a także zdając sobie sprawę z upośledzenia terenów wschodnich pod względem komunikacyjnym rząd Rzeczypospolitej z pośrodk wle tu innych projektowanych do budowy linii kolejowych przystąpił do zrealizowania projektu budowy linii Woropajewo — Druja.

24 lutego 1928 roku ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który ostatecznie budowę linii Woropajewo — Druja przedsięwzięciu, a na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 26 marca 1928 roku, w maju przystąpiono do organizacji budowy, utwarzając samodzielne kierownictwo budowy, które rozpoczęło przedwstępne badanie terenów, prowadząc techniczne studia terenowe a ponadto opracowało projekt wykonania budowy i kosztorys.

Pod auspicjami Ministerstwa Komunikacji, a pod zarządem Dyrektora Okr. Kolei Państwowych w Wilnie w kilka miesięcy później przystąpiono do robót, któremi z tytułu zajmowanego wówczas

Dalsze ulepszenia na linii Woropajewo — Druja
Dowiadujemy się, że w związku z otwarciem linii kolejowej Woropajewo — Druja, władze kolejowe, uznając potrzeby miejscowej ludności, postanowiły przystąpić do uruchomienia na tym szlaku nowych sta-

stanowiska, kierował energicznie naczelnik Wydziału Drogowego, inż. Stefan Mazurowski obecny wicedyrektor Kolei Państw. W związku z przesunięciami personalnymi naczelnikiem Wydziału Drogowego został mianowany inż. Czesław Bogdański, który też, mając do pomocy inż. Eugenjusza Kublickiego, rozłożył opiekę nad budową linii, osobiście wglądając w szczegóły budowy i interesując się żywo niemal każdym kilometrem toru, ułożonego na trudnym terenie. Na „froncie budowy” pracowali inżynierowie Stefan Kula, prowadzący dy stans I i III, i Tadeusz Węgrzecki na dystansie II.

Kryzys światowy począł zagrażać i budowie linii Woropajewo — Druja i zachodziła nawet możliwość zaniechania prac, jednakże dzięki inicjatywie pana dyrektora K. P., inż. Kazimierza Falkowskiego, prowadzenia budowy nie zaniechano, a kosztorys, opiewający na — 27133000 złotych zredukowano do niespełna 11 milionów złotych, przyczem — co podkreślić należy — linja ta jakkolwiek koszt. zw. drugorzędna, została wykonana według wysokich norm, warunków technicznych. Poza tem na przestrzeni całej linii (89,5 km.) wykonano długą i dużą sieć rowów osuszających i odprowadzających wodę, przyczyniając się w ten sposób do osuszenia terenu.

Nie trzeba tu zapominać, że tam, — gdzie dziś biegnie żelazny szlak kolejowy — przed rozpoczęciem robót całemi kilometrami brnęło się w wodzie.



Inż. Eugenjusz Kublicki.

W rezultacie poza ułożeniem toru, wybudowano 33 szt. mostów żelazobetonowych, 1 most żelazny i 4 drewniane, 6 przepustów sklepionych, 34 przepływy rurowe, trzy dworce drewniane czasowe o powierzchni użytkowej 142 m kw. każdy, a mianowicie na stacjach: Szarkowszczyzna, Miory i Druja.

Pozatem na całej przestrzeni wybudowano linię telefoniczną i telegraficzną. Do dnia 1 listopada 1932 r. na wykonanie robót wydano 9,640,000 zł., a na dalsze ulepszenia linii przeznaczono pewne sumy, tak, że cała suma globalna budowy nie wyniesie 11 milionów złotych.

SKANDAL W RODZINIE

W sobotnim numerze „Słowa” z dnia 5 listopada omówiliśmy feljton p.t. „Rzecz”, w którym wypowiedziano się zdecydowanie ajemnie o nowopowstającej organizacji artystycznej wileńskiej pod nazwą: Rada Związków Artystyczno — Literackich. Nie był to solidny i poważny artykuł, z wykładem, z przypisami, z paosem i z dzwonkiem alarmowym. Był to feljton. Chodziło w nim o to, aby na pół żartem, a na pół serio pokazać, że zakładanie jakiegos związku związków jest zjawiskiem dość zabawnym. Idea takiego związku mogła zrodzić się chyba z nudów: nie mamy nic do roboty — założymy związek. Być może podobny związek związków powstanie w Warszawie, w Krakowie, w Poznaniu i w Lwowie. Może potem wszystkie te związki związków wyłonią naczelny ogólnopolski związek związków związków: Zet — Zet — Zet. Można i tak, jak kto chce, rozumować. Artyści wszystkich związków, łączcie się!

„Ale pogo? W jakim celu? — Nie widziałem celu i nie mogłem go zrozumieć. Szuka to nie jest taki fach i takie rzemiosło, które wymaga solidarnych i zbiorowych wystąpień. W sztuce konieczne jest różniczkowanie i daleko idące współzawodnictwo. A gdy się łączy w gromadę, trzeba pamiętać o starej maksymie: maior pars semper meliorem vincit. Można sobie na to pozwolić w sejmie, ale nie w wolnym zgromadzeniu artystów. A przecie trzy panie Zarzyckie i cztery Mniszkówny zawsze przegłosują Berenta i Rostworowskiego. Nie mam w tej chwili zamiaru rozwodzić się nad tem. Wydaje mi się, że kwestja nie wymaga wyjaśnienia. Chodzi mi o co innego.

Feljton mój wywołał niezadowolone literatów, malarzy i muzyków wileńskich. — Wprawdzie nikt z nich nie odpiśal na niego i nie zdruzgotwał mi odpowiedzią, ale czyż pozostawia pantoflowi nie jest ważniejsza od oficjalnych wystąpień? I oto jakie usłyszałem zarzuty. Pewna osoba powiedziała mi że nie wykazałem dostatecznego szacunku, pisząc: Kulesza, Schwanebach itd., podczas gdy powinienem był dodać grzecznościowo „pan”. Odpowiedziałem na to, że przecie nikt nie mówi: pan Cezanne albo pan Ajwazowski. Chyba przez złośliwość. Dlatego też dziwołogiem byłoby gdybym napisał „pan Berent”; w porządku natomiast będzie, pisząc: pani Zarzycka. W sztuce proszę państwa, niema tytułów — są tylko nazwiska.

Drugi zarzut polegał na tem, że nie doceniam roli Rady Związków, jeśli chodzi o jej głos w rzeczach kultury wileńskiej. — Na czem ta rola polega? — zapytałem: — co może zrobić Rada? —
— Może protestować — odpowiedziano mi zupełnie poważnie — gdy kultura będzie w czemkolwiek zagrożona. Zbiorowy protest ma dużą wagę. Protest artystów. Z ich głosem musi liczyć się społeczeństwo.

I jako przykład sprzeciwu w obronie zagrożonej kultury polskiej w Wilnie zacytowałem deklarację Związku Literatów i Towarzystwa Plastyków. Dwie te organizacje protestowały przeciwko napisowi łacińskiemu na Ostrej Bra nie. Łacińsko — katolicki napis nie jest chędnianem odpowiedzi na katolickiej kaplicy. Powinno być po polsku, koniecznie po polsku, Wilno bowiem jest polskim miastem. Mu si być napis **narrdowski**.

Odrzekłem w ten sposób:
— Dlaczego literatów i plastyków nie razili ten napis przed rokiem 1932, a zaczęli razić w roku 1932? Dlaczego nie protestowali przeciwko niemu w czasie od roku 1919 do 1932? Czyżby dlatego, że nie istniała jeszcze wówczas Rada Związków? Jeżeli Rada Związków będzie zgłaszała wszystkie swoje protesty z trzynastoletnim opóźnieniem, nie wyjdzie na tem dobrze zagrożona kultura polska.

W trzecim zarzucie zwrócono mi uwagę, że literaci, malarze i muzycy wileńscy — to albo moi koledzy po piórze, albo koledzy po sztuce. Nie wypada przeciwko nim występować: to nie po koleżeńsku.
Odpowiedziałem tak:
— Nie wystąpiłem przeciwko literatom, malarzom i muzykom. Wystąpiłem przeciwko pomyslowi, który wydaje mi się nieistotny i bezcelowy. Nie przypuszczałem nigdy, że literaci iks czy łaciński Ygrę poczuje się moim feljtonem osobiście dotknięty. Racja ma Rada: jest z kulturą w Wilnie, jeżeli sprawy zasadnicze traktuje się z punktu osobistej urazy. Przeciwnie temu protestuję pojedynczo i żądam, aby Rada liczyła się z moim głosem. Poza tem nie przypuszczałem również, że literaci, malarze i muzycy będą patrzeć na mnie po napisaniu feljtonu jak na wyrodnego członka wielkiej rodziny artystycznej. — Skandal w rodzinie, jak mawiała pani Dulska. Przekre to, ani słowa. Ale w rodzinie państwa Dulskich łatwo mogą wynikać skandale!

Wyszedł.

Nierówna miara
Každy czytelnik gazet zdaje sobie sprawę, jak wiele faktycznego poświęcenia ze strony całego grup społecznych wymaga walka o utrzymanie naszego eksportu. Wiemy przecież że cały szereg artykułów opłacamy specjalnie drogo na rynku wewnętrznym, aby właśnie po możliwie najniższej tj. najbardziej konkurencyjnej cenie można było je sprzedawać zagranicą. Część pieniędzy z funduszy eksportowych idzie na spłaty naszych zobowiązań za granicę, pozostałe zaś sumy wyrównują koszt naszego importu. Jeżeli chodzi o ten ostatni, to nie możemy go całkowicie zlikwidować, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak zło stanowi przy mi, który niczem usprawiedliwiony być nie może. Oczywiście główną winę ponoszą amatorzy przemycanych wyrobów, ponieważ cały wac, ponieważ wiele jego pozycji to niezbędne surowce lub maszyny niewyrabiane w kraju. Oprócz jednak tego niezbędnego eksportu istnieje ogromna pozycja wwozu niekoniecznego, bez którego mogłaby być się doskonale obejść. Dla ograniczenia tego właśnie rodzaju importu władze skarbowe wprowadzają wysokie cła, aby pozycję tę możliwie najbardziej zmniejszyć. Najgorzej jednak z

Premjer Prystor -- na akademików

Jak się dowiadujemy, Prezes Rady Ministrów Al. Prystor, na skutek starania Bratniej Pomocy Studentów USB, popartych przez p. Wojewodę Bęczkowi

zew. Komitetu Pomocy Mi. Akad., złożył na ręce JM. Rektora USB. 2500 zł. na najbardziej pilne potrzeby studentów naszej Wszechnicy.

„Wileńska Emigracja Akademicka”

Dzień dzisiejszy w trwającym od 5—13 listopada „Tygodniu Akademika” w Wilnie przeznaczony jest specjalnie dla t. zw. „Wileńskiej Emigracji Akademickiej”. Mimo, że społeczeństwo wileńskie dwa razy do roku spotyka się z tą „emigracją” na balach przez nią organizowanych, to jednak o jej codziennym życiu, o jej trudach i potrzebach mało wie, zapominając, że „emigracja” nie jest zbiorowością obcą Wilnu, że jest z Wilnem ściśle, momentami wiazami złączona. Miano „emigracji” noszą akademicy wylatujące, studjujący na wyższych uczelniach w Warszawie, Lwowie i Poznaniu.

Największym i najruchliwszym ośrodkiem „emigracji” jest Warszawa, licząca około 200 akademików (w tem 20 procent koleżanek), — skupionych w „Akademickim Kole Wilnian”, istniejącym już od 1921 roku.

Naszą łączność poza wspólną pracą na uczelniach i okazją spotkania się co niedziela w Klubie Urzędniczym na „Czarnych Kawach” Kola Wilnian (N.-Świat 67), podtrzymują dwie tradycyjne imprezy wileńskie, mianowicie „Fuksówka i Oplutek” przed feriami Bożego Narodzenia, „Jajuszko wileńskie” przed Wielkanocą, oraz Wałne Zebranie Kola, na którym zbiera się w gremio dla omówienia naszych żywotnych zagadnień. Gorszą stroną naszego życia, stanowią warunki materialne. Na podstawie ankiety, przeprowadzonej w zeszłym roku akademickim, okazało się, że wielu naszych kolegów albo nie otrzymuje zupełnie, albo tak niki zapomogi od rodziców, że zmuszeni są zarobkować na swoje utrzymanie, co przedwzrostkiem fatalnie odbija się na studjach. Pod tym względem o tyle jesteśmy w trudnym położeniu, że o pracę w Warszawie jest zawsze ciężko, oraz że program naszego dnia niemal całkowicie wypełniają, poza wykładami, obowiązujące ćwiczenia, laboratoria i seminarja.

Wspólnymi siłami zaradzamy temu w miarę możliwości, tembardziej, że pomoc „Bratniaków” wobec trzydziestotysięcznej rzeszy akademickiej w Warszawie jest bardzo ograniczona. Jesteśmy w gorszym położeniu od wielu innych naszych kolegów, którzy taksamo przyjeżdżają z prowincji na studia, gdyż cały szereg sejmików i miast centralnej i zachodniej Polski nie tylko fundował pokoje w domu akademickim, ale stale opiekuje się swoją „emigracją akademicką” w postaci stypendiów i zapomóg. Chodzi tu w szczególności o małe stypendja w wysokości 30—50 zł. miesięcznie dla jednej osoby, które mimo swej szczupłości, mogłyby być stałym wsparciem, regularną pomocą. O takiej pomocy nie pomyślał ani jeden sejmik województwa wileńskiego, i chociaż otrzymujemy rok rocznie, dzięki energii i staraniom życiowego nam pana dyrektora Juliusza Glatmana (prezesa Kola Przyjaciół Akademika Emigranta w Wilnie) ogólną zapomogę w kwocie około 100 złotych — jest to kropla życzliwości w morzu naszych potrzeb.

W Warszawie mamy także drugiego, niezmiernie życzliwego opiekuna i przyjaciela w osobie pana mecenasu Bułharowskiego, wielkiego miłośnika Wilna i Wileńszczyzny, który usunął jedną z najgorszych naszych bolączek w postaci braku lokalu dla Kola i przygarnął nas w kancelarię swego biura.

Kolo Wilnian jest członkiem „Związku Polskich Akademików Kół Ziem Wschodnich” w skład którego wchodzi ogółem jedenastu kół kresowych, jak Wilnian, Grodzian, Nowogrodzian, Baranowicz, Włodzimierzan, Krzemielczan itd., — razem ponad 1500 osób.

Związek (czyli ZPAKZW) ma za zadanie obok prac samopomocowych, które składa raczej na barki poszczególnych kół — prowadzić pracę ideową dla kresów.

W ostatnich czasach zorganizowaliśmy już: wycieczkę do Wilna i okolic (z Warszawy, Krakowa i Poznania w składzie około 300 osób), akademie i koncert na rzecz ratowania bazyliki, oraz kilka odczytów i referatów propagandowych o Wilnie i Wileńszczyźnie. Prace te prowadzimy w ścisłym porozumieniu i żywej pomocy „Towarzystwa Obrony Ziemi Wschodnich” w Warszawie (Świętokrzyska 17).

Dzień dzisiejszy „Tygodnia Akademika”, dzięki uprzejmości koleżeńskich władz „Bratniej Pomocy” USB, i „Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Akademikom” w Wilnie, poświęcony w szczególności zagadnieniom „emigracji”, niech się stanie dniem zwrotnym i przełomowym w dotychczasowej obojętności i nieinteresowaniu się nią naogół losem „emigracji”, która pozostawiona niemal wyłącznie własnym siłom, pamięta przede o węzłach, łączących ją z Wilnem i Wileńszczyzną i, swój drogi czas poświęca nie tylko stud

Wielki wieczór akademikki

W środę 9 listopada br. o godzinie 8 wieczorem w Sali Śniadeckich USB, odbędzie się Wielki Wieczór Akademicki. W programie autorecytacje poetów-akademików, żywa gazetka — aktualna na temat „X-go Tygodnia Akademika”. Śpiewy i muzyka. Wstęp 50 gr. Akademicki 30 gr. Dochód przeznaczony na cele „X-go Tygodnia Akademika”.

dczyt na rzecz „X-go Tygodnia Akademika”

Staraniem Komisji Imprezowej „X-go Tygodnia Akademika” odbędzie się w niedzielę dnia 13 listopada br. o godzinie 5-tej po poł. odczyt p. prof. Maksymiljana Rogo, dyrektora Kliniki Psychiatrycznej U. S. B. i Polskiego Instytutu do badań mózgu p. t.: „Mózg, a życie psychiczne”. Całkowity dochód przeznaczony na cele „X-go Tygodnia Akademika”. Zarówno temat jak i osoba prelegenta wzbudziły już w Wilnie ogromne zainteresowanie.

POPIERAJCIE L.O.P.P.I.

1) Co nas razi w filmach polskich? 2) Scenariusz; 3) Artyści; 4) Reżyserja; 5) Ploty filmowe jeśniego sezonu.

dom, ale i pracy dla dobra kresów. Celem niniejszego artykułu jest chęć nawiązania ściślejszego kontaktu między społeczeństwem wileńskim — i nami, „emigracją”. Wierzymy, iż temi prostymi słowami zdołamy pobudzić odruch zrozumienia dla naszej pracy ze strony Wilna, a także mały odruch życzliwości i pomocy w naszym emigranckim życiu — zaco z góry składamy „Bóg zapłać”!

Nie potrzebujemy także przekonywać o potrzebie, o bardzo pilnej potrzebie pracy kulturalnej i gospodarczej dla kresów, które niestety są w tak wielkim zaniedbaniu, tembardziej, że nasi „życzliwi” są siedzi od wschodu i zachodu nie śpią i pracę przeciwną wytrwale prowadzą.

Kazimierz Biszewski.
Adres „A. K. Wilnian” w Warszawie: ul. Senatorska 11; ZPAKZW. — ul. Świętokrzyska 17.

Tajna gorzelnia z Nowej Wilejki

ZAOPATRYWAŁA PIWIARNIE WILEŃSKIE W SAMOGONKĘ

WILNO. — Ostatnio kontrola skarbową w Wilnie zwróciła uwagę, że dużo piwiarni na przedmieściach, a nawet w centrum zaopatrywane są w samogonk którego pochodzenia nazwie nie można było ustalić. Dopiero przedwczoraj kierownik kontroli, kom. Segiert wraz z rewidentem Wyrzowskiem lustrując piwiarnię Beńskiego przy ul. Stefanińskiej 38 zastali tam osobnika w czapce kolejarza, którego zachowanie wydało się p. Segiertowi mocno podejrzane. Rewizja osobista u nieznanego dała nad spodziewane rezultaty, — bowiem znaleziono przy nim trzy butle samogonki, przeznaczone na sprzedaż.

Zatrzymanym okazał się były pracownik kolejowy Kaz. Siemaszko zam. w N. Wilejce przy ul. Zadworskiej 361. Pod mieszkaniem zajmowanym przez wymienionego znaleziono w podziemiach ogromną tajną gorzelnie zaopatrzoną w najnowsze przyrządy i produkującą wielkie ilości samogonu. Wyroby gorzelnie były rozprowadzane w Wilnie w większych transportach po cenie 3 zł. litr. Siemaszko, inkasując należności za samogon, używał czapki kolejowej dla większego bezpieczeństwa, licząc, że przez to nie ściągnie na siebie podejzenia.

Zabity przez pocisk

WILNO. We wsi Alejnie gm. miejszagołskiej do kowala Wacława Wojtkiewicza przyniósł stryjeczny jego brat Bolesław pocisk armatni, dla przerobienia go

na lemiusz do pluga. Gdy pocisk rozgrzano na ogniu, nastąpiła eksplozja. Odłamki granatu ugodziły Wacława Wojtkiewicza, rozszarpując go w kawalki.

Zabił znachora z zemsty za śmierć babki

WILNO. — Znachor Konstanty Budow — mieszkaniec wsi Podwisłata gm. wileńskiejkolę kilku miesięcy leczył jakimiś ziołami 76-letnią Barbarę Łukaszewiczową, która wczoraj od praktyk zmarła. Dowiedziawszy się o tem,

wnuiek Łukaszewiczowej Tomasz wpadł do domu Budowa i wymierzył mu kijem kilka ciosów w głowę. Uderzenia były tak ciężkie, że znachor, w chwilę potem zmarł. Łukaszewicza resztowano.

KRONIKA wileńska

ZEBRANIA I ODCZYTY
— DZISIEJSZA SRODA LITERACKA będzie obrazem starej, a tak oryginalnej kultury karaimskiej. J. E. Hachan Seraja Bej Szepszal wygłosi odczyt naukowy, poprzedzony słowem wstępem znawcy wyznań wileńskich, p. W. Piotrowskiej. Odczyt ilustrowany będzie przezrocami. Dopełnią wieczorną pieśni karaimskie, śpiewane przez pp. Walentynę i Halinę Łobanowskie (pieśni i duety), w opracowaniu p. Lidji Sołce, która zarazem będzie akompaniatorką. (Pieśni te objaśnią będzie p. Lidja Poziemska.

Początek o godz. 20.30 w Związku Literatów, Ostrobramska 9. Wstęp wolny dla członków zwyczajnych i członków-sympatyków. Goście, wprowadzeni osobliście lub pisemnie przez członków, placą 1 zł.

RÓŻNE
— ROCZNICA LISTOPADOWA. Dzień 11 listopada, jako rocznicę odzyskania Niepodległości, obchodzony będzie wzorem lat ubiegłych uroczystości. W dniu tym odbędzie się uroczyste dziesięcynne nabożeństwo, defilada wojskowa oraz akademja.

Dzień 11 listopada jest świętem państwowym. W dniu tym urzędy państwowe i samorządowe nie pracują. Szkoły również w dniu tym będą nieczynne.

— CZARNA KAWA B. K. W. „OGNISKU KOLEJOWYM”. — 10 listopada br. w salonych „Ogniska Kolejowego” przy ulicy Kolejowej 19, odbędzie się Czarna Kawa i dancing. Początek o g. 21-szej. — Całkowity dochód przeznaczony na rzecz

— Sprostowanie. — W artykule p. t. „Po dziękowaniu MSWojsk.” zamieszczonym w nr-ze niedzielnym (2 strona), w ustępie drugim niekiesztalono zostało nazwisko mjra K. Malachowskiego, co niniejszem sprostujemy.

— Teatr Polulanka. — Dziś we środę 9 b. m. ostatnie widowisko wieczorowe baśni Maeterlincka „Niebieski ptak”. Jest to już 20 - te przedstawienie tego utworu, cieszącego się w bitnem powodzeniem.

— „Szczęście od jutra” — Wobec wielkiego zainteresowania się publiczności i próśb do dyrekcji dane będą dwa widowiska świętnej komedji laureata m. Warszawy Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra” w sobotę dnia 12 i w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 8 wiecz.

— Nowa premiera w teatrze Wielkim na Polulanka. — W początkach przyszłego tygodnia teatr Wielki wystąpi z premierą głośnej sztuki Shaw „Zbyt prawdziwie, aby było dobre”.

— Staly teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie. — Dziś we środę 9 bm. w Krolewsczyźnie jutro we czwartek dnia 10 - bm. w Wilejce staly teatr objazdowy wileński odegra pełną humoru i pogody amerykańską komedję „Rox”. Udział biorą — Marja Zarebicka, Wanda Stanisławska, E. Gliński, B. Loedi i Z. Molska. Ceny miejsc od 50 groszy do 3,50 zł.

— Teatr muzyczny Lutnia. — Dziś grana będzie w dalszym ciągu, obfitująca w piękne melodie, wspaniale wystawiona operetka Jar. „Kryśka Lesniczanka” w której Elna Gištaedt tworzy niezrównaną kreację. Poza tem w rolach głównych występują: Gabrieli, Halnirska, Dembowska, Szczwinski (Cesarz), Ta trzański i Wyrwicz - Wierzchowski który operetkę tę wyreżyserował. Zichki akademickie wydaje kasa nr. 3 codziennie od 7—8 wiecz. — W przygotowaniu „Szalenstwa Colette”.

— „Wiktorja i jej huzar.” — W piątek 11 listopada rbm. o godz. 4 po południu z okazji

S.  P.

ZOFJA z hr. KOSSAKOWSKICH ALEKSANDROWEJ MEYSZTOWICZOWEJ

odbędzie się Msza św. w kościele św. Jerzego dziś, we środę 9 listopada o godzinie 10 i pół.
Eksportacja zwłok z mieszkania (Zygmuntowska 12) do kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu nastąpi tegoż dnia, o godz. 17-iej (5 ppół.)
Jutro, we czwartek 10. XI. o godz. 10 i pół rozpocznie się Nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła, poczem zwłoki zostaną złożone na cmentarzu Antokolskim.

RODZINA

S.  P.

ZOFJA z hr. KOSSAKOWSKICH ALEKSANDROWA MEYSZTOWICZOWA

Długoletnia Prezydentka Sodalicji Marjańskiej Pań w Wilnie,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 7 listopada 1932 r.
O czem zawiadamia swoich członków pograżona w smutku
SODALICJA MARJAŃSKA PAŃ W WILNIE

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci

s. t. p.

Stanisława Waclawskiego

studenta U. S. B.

we czwartek dn. 10 listopada o godz. 9 minut 45 w kościele św. Jana odbędzie się Nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi złożenie wieńca za grobem, na cmentarzu św. Piotra i Pawła, o czem zawiadamia ogół polskiej młodzieży akademickiej

Zarząd Bratniej Pomocy Polsk. Młodz. Akad. Uniwersytetu Stefana Batorego

2348

Wszystkim, k órzy oddali ostatnią posługę i okazali mi e pomoc i współczucie z powodu śmierci nitodżałowanego męża mego  Janusza Tukałły

W szczególności czcigodnemu Duchowieństwu, p. Steroście Przepalkowsk emu i wszystkim sąsiadom, składam serdeczne „Bóg zapłać”

Żona

Zabójstwo przy ulicy Strycharskiej

Stefan Purto zabity podczas snu

WILNO. — Wczoraj w nocy zginął zastrzelila Stefana Purto, podając jedno śmięrcia tragiczną Stefan Purto lat 41, przedsiębiorca budowlany i właściciel kilku posesyj i placów, mieszkający przy ulicy Strycharskiej 11.

Zabita goprzyjaciółka 28-letnia Marja Pilko, zamieszkała z nim razem pod wskazanym adresem.

ALARM W KOMISARJACIE

Około godziny 3 w nocy do 4 komisarja P. P. przy ul. Kalwaryjskiej zjawiła się młoda kobieta i urwanym od zdenerwowania głosem powiadomiła dyżurnego przodownika, że przed chwilą

zastrelila Stefana Purto, podając jedno życie podczas scysji.

Zgłaszająca się była Marja Pilko, — którą natychmiast aresztowano, zaś pod wskazany adres wyjechało natychmiast kilku policjantów.

Zaalarmowano jednocześnie wydział śledczy i prokuraturę.

Po przybyciu na miejsce wypadku policja znalazła w pokoju sypialnym leżące na łóżku okrwawione ciało Purty, niedającego już znaków życia. Na pierśi jego widniały dwie rany postrzałowe. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził

dwa osobnikom, którzy wreszcie wyprowadzeni z równowagi tą nieoczekiwaną opieką, wytukli „aniola-stróża” jak się patrzy.

Kantorowicz twierdzi, że podejrzewał w nieznanym włamywaczy, a nie mając nic do roboty, zabawił się w detektywa.

Z POGRANICZA

— ROCZNICA BOLSZEWICKA. — W dniu wczorajszym, jako w 15 rocznicę rewolucji, na terenie pogranicza polsko-sowieckiego, zwłaszcza w rejonie Radoszowicz, Iwieńca, Rubieżewicz, Domaniewicz i Stolpów, komendanci strażnic i oddziałów urządził dla mieszkańców pogranicznych wsi sowieckich odczyty i pogadanki o rewolucji październikowej. Do większych osiedli przybyły auta z filmami, które bezpłatnie ukazywano wieśniakom, jak walczono z caryzmem.

Odbłyły się również zabawy i wydane zostały bezpłatne obiady dla biednej ludności.

W związku z tą uroczystością na pograniczu w rejonie Dolhinowa, Piotrowszczyzny, Suchodowszczyzny i Niewiarowicz ukazały się sowieckie samoloty, które rozrzuciły ulotki propagandowe wśród ludności pogranicza.

— SPADŁ SAMOLOT. — W pobliżu granicznego miasteczka Ziembina na terenie Białorusi sowieckiej spadł litewski samolot wojskowy który w towarzystwie dwóch innych leciał do Moskwy.

Pilot odniósł ciężkie obrażenia ciała, obserwator zaś przy pomocy spadochronu opuścił się na ziemię i przez to uniknął śmierci. Samolot został poważnie uszkodzony.

— WYSIEDLONY. — Z Turmontu pisa, że z granic Łotwy wysiedlony został 35-letni Piekarowicz Adam, z Dyneburga.

zgon na skutek postrzału, przyczem ku la przebiła denatowi serce, powodując natychmiastowy zgon.

MORD Z PREMEDIACJĄ

W międzyczasie posterunkowi posłyszeli od strony kuchni jakiegoś nawoływania. Drzwi kuchni okazały się jednak zamknięte, zaś kluczy nie było.

Po wyważeniu drzwi znaleziono w kuchni nawpół przytomną służącą zamordowaną. Zeznała ona, że w nocy zbudzona została hukami wystrzałów rewoiwerych. Gdy chciała wybiec z kuchni do pokoju sypialnego, skąd padły strzały, okazało się, że drzwi od kuchni są zamknięte.

Tak samo były zarygłowane od zewnętrznych drzwi, prowadzące na podwórko — z czego wynioskowała, że została umyślnie więzioną.

Okończność ta wskazuje, że Pilko obmyśliła już przedtem wszystkie szczegóły mordowania i zamykając drzwi od kuchni zapobiegła interwencji służącej.

CO PRZYNIOSŁY OGLEDZINY

Przeprowadzona na miejscu przestępstwa wizja lokalna stwierdziła, że Purto zabito, gdy leżał w łóżku, i Zdaniem lekarza, strzały oddane były do śpiącego, co dla Pilko jest okolicznością szczególnie obciążającą. Dla dalszego śledztwa sporządzony został szkic mieszkania i opis miejsca gdzie ciało znaleziono.

Pozwoli to władzom na bardziej dokładne odtworzenie przebiegu zbrodni, tembardziej, że zeznania sprawczyń różnią się bardzo od okoliczności, ustalonych przez policję i zeznań służącej.

Ta ostatnia stanowczo twierdzi, że żadnej sprzeczki między Pilko a Purto nie było, i wieczorem wszyscy w donu ułożyli się w najlepszej harmonii do snu.

CO BYŁO PRZYCYNĄ ZABOJSTWA?

Purto jest z pochodzenia żydem, lecz jeszcze przed wojną wstępując w związek małżeńskie z chrześcijanką, został katolikiem.

Przed kilku laty Purto rozszedł się z żoną i zamieszkał z Pilko. Ostatnio do uszu przyjaciółki doszło, że Purto związał się bliższy stosunek z inną kobietą, a na wet na się z nią ożenił.

Pilko stanowczo temu się sprzeciwiała, tembardziej, że cały majątek Purty był na nią zapisany.

Widząc jednak, że nic nie wskóra, umyśliła zemstę i właśnie wczoraj wykonała ją.

Tajemnicza zbrodnia

BRZEŚĆ LITEWSKI. PAT. — Dnia 6 bm. na torze kol. Brześć — Chelm około kol. Durycze w odległości 200 m. od budki kolejowej znaleziono zwłoki mężczyzny. Ze znalezionej przy zwłokach książeczki wojskowej wynika, że zabity osobnik pochodzi ze wsi Kamienicy, gm. Jundy, pow. chełmskiego, ur. 1908 r. Nazwiska jednak nie ustalono, ponieważ pierwsza kartka z książeczki wojskowej była wydartą. Na zwłokach widnieją rany, pochodzące prawdopodobnie od noża lub innego narzędzia. Dochodzenie w toku.

— URZĘDOWA. — W dniu 7 bm. powojewoda Stefan Świdorski wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

— FIASKO OBCHODU KOMUNISTYCZNEGO. — Obchód rocznicy rewolucji bolszewickiej, organizowany przez komunistów w dniu 7 listopada, na terenie województwa Nowogródzkiego zakończył się zupełnym fiaskiem. Wywieszono zaledwie kilkanaście sztandarów komunistycznych i w kilku miejscowościach rozuczoło literaturę komunistyczną.

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE T-WA POLSKO - ESTONSKIEGO. Dnia 10 bm. o godzinie 18-tej w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR, z inicjatywy Podokręgu Zw. Strzeleckiego, odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa Polsko - Estońskiego.

— ZAMIERZENIA SPORTOWE NA SEZON ZIMOWY W NOWOGRODKU. Zbliżająca się zima, której nadejście zwiastują raz po raz nietrwale jeszcze opady śnieżne, zmusza czynników sportowe, strzeleckie i harcerskie do czynienia odpowiednich przygotowań. Więcej z jednej strony uruchomiona przy 3-ciej drużynie harcerskiej im. Marszałka Piłsudskiego wytwórnia narci, produkują je na gwałt, aby zaprzężyć rynek miejscowy, z drugiej zaś organizują się dwa obozy zimowe, z których jeden przy 3-ciej drużynie harcerskiej będzie charakteru zimowego obozu narciarskiego, drugi zaś przy Sekcji Łuczniczej Podokręgu Zw. Strzeleckiego, będzie zimowym obozem łuczniczym. Do tej chwili ciekawą sprawą powrócimy jeszcze niebawem, obiecano nam bowiem dostarczyć bliższych szczegółów.

SPORT

CO SLYCHAC NOWEGO?

Ekipa bokserska ZAKS'u wyjeżdża do Białegostoku, aby w dniu 13 bm. spotkać się tam z reprezentacją miasta. Kierownictwo sekcji ustaliło następujący skład: Sandler, Owaj, Kłaces, Jungier, Nadel i Pilnik. Jest to obecnie najsilniejszy skład ZAKS'u.

Ciekawe, czy białostocianie nie zrobią takiego figla jak grodnianie, którzy już dwukrotnie odwołali mecz z Pogonią.

Dnia 20 listopada br. odbędzie się w Wilnie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Wilna i Warszawy.

Reprezentacja Warszawy posiadać będzie takie „gwiazdy”, jak Seweryniak i Anders. Ciekawy jest również pomiędzy Seweryniakiem a Pilnikiem.

Dnia 4 grudnia odbędą się w Wilnie zawody Polska — Lotwa. Udział kilku wileńskich zawodników w reprezentacji Polski jest zapewniony.

Sensacyjne domieszenie wpłynęło ostatnio do krakowskiego ZOPN. ze strony Podgórze, oskarżającego przemysłka Polonę.

W piśmie swem Podgórze podaje, że do jednego z jego przedstawicieli zgłosił się członek przemysłki Polonii, który miał mu zaproponować 350 dolarów dla drużyny Podgórze za odstąpienie od dalszych rozgrywek o wejście do Ligi. Propozycja ta miała być przez Podgórze odrzucona i sprawą całą ma się zająć zarząd ZKOPN. Ile w tym wszystkim jest prawdy, trudno namrazie stwierdzić. Sprawa zostanie ostatecznie wyjaśniona w drodze dochodzenia, wszczętego przez krakowskie władze pilkarskie.

przystąpił do robót ziemnych przy targowicy miejskiej, mianowicie urządził się tam nową drogę, która łącząc będzie ulicę Zwirki z ul. Długą. Teren ten stał zabagniony, uniemożliwiał mieszkańcom tych ulic przedostanie się w dzień targowe na targowice. Obecnie magistrat i w tym wypadku poszedł na rękę ludności i pomimo kryzysu pracę zapoczątkował. Ponadto, obecnie prowadzone są w dalszym ciągu prace nad konserwacją jezdni na ulicach miasta.

— WIECZÓR MONIUSZKOWSKI W SŁONIEMIE. — Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Słoniemiu, urządzo został wieczór ku czci śp. St. Moniuszki. Na program złożyło się: słowo wstępne wygłosiła p. Julia Tełżyńska, przewodnicząca ZPOK, w którym podkreśliła zasługi twórcy pieśni narodowej i strześla jego życie. Piękne przemówienie wybudziło ogólne zainteresowanie publiczności i było huczenie oklaskiwane. Dalszą część programu wypełniły: Uwertura „Bajka” Moniuszki, odegrana przez orkiestrę 79 pp., „Grajek”, „Dwie żonki” i „Przańciszki” ośpiewała p. A. Falkiewiczowa solo przy akompaniamencie p. M. Szamoszkiewiczówny na fortepianie, „Stary kapral” ośpiewali p. mjr. K. Dudziński, Arja chorążego z opery „Hrabina” i arja „Hrabiny” przez p. mjr. Dudzińskiego i p. A. Falkiewiczową z akompaniowaniem p. mjr. Dudzińskiego i St. Cieszkowskiego, fantazję z „Halki” wykonała orkiestra 79 pp., a na zakończenie tańczono balet-mazur pod reżyserją p. Szpakowskiego. Akompaniament fortepianowy objęła łaskawie p. Maria Malinowska. — Bogaty program i jego wykonanie wzbudziły wśród nader liczącej (około 500 osób), zebranej publiczności długo niemilną namiętność i uznanie. Specjalnym powodzeniem cieszył się mazur. Nadmienić należy, że organizatorzy obchodu moniuszkowskiego w Słoniemiu, dali jedną z nielicznych imprez (cztery razy graną), która w całej pełni się udała. Dachód jak nas informują, z imprez tych, ma być przez wyznaczony na odzież dla najuboższej działy.

Zarząd Słonińskiego oddziału ZPOK, składa za naszym pośrednictwem wszystkim, którzy wzięli udział w przedstawieniu, oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do poparcia imprezy na tak wzmożony cel, staropolskie „Bóg zapłać”.

— KLUB „BIAŁYCH NIEDZWIEDZI” ROZWIA SIE. — Pomimo chłódów i niepogody, ilość członków „Białych Niedźwiedzi”, ilość członków klubu „Białych Niedźwiedzi” stale wzrasta. Zapytany przez naszego korespondenta jedna z czynniejszych członków klubu, p. Rawicki oświadczył, że działalność klubu narazie ogranicza się do kąpieli, lecz z chwilą nastania zimy, poza kąpielą, która ma być wykonywana w specjalnej przetrzebi, członkowie będą się ówczyć w jeździe na nartach, która odbywać się będzie w kostiumach kąpielowych.

Pan Rawicki wyraził przytem nadzieję, że jako hartowania organizmu, zapoczątkowana przez klub „Białych Niedźwiedzi” zjazdnie należy zrozumiem w społeczeństwie i że nieliczne grono członków niebawem znacznie się powiększą. Dodatkowo nas informują, że działalność klubu zwróciła na siebie uwagę miejscowych sfer lekarskich.

— CIEKAWY POŻAR. W dniu 3 b. m. we wsi Nowosady spalił się chlew należący do Józefa Kołosowskiego. Chlew przedstawiał wartość 50 zł., a był ubezpieczony na 1320 zł.

O podpaleniu jest podejrzany sam poszkodowany.

Dźwiękowe KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41

Dziś ulubienica publiczności, bohaterka filmów „Przez z miłością”, „Z rozkazu księżniczki”, „Uroga do raju”, „Kongres tacy”, „Liljana chce się rozwieść”

Liljana Harvey

w najnowszym przeboju p. t.

„QUICK”

Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe
Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15, w dniach świątecznych o godz. 2-ej
Ceny od 25 groszy.

Dźwiękowe KINO HELIOS Wielka 47, tel. 15-41

Dziś premiera! Niezwykły film rewelacyjny głośnego sowieckiego reżysera M. Gerynga

GEHENNA KOBIETY

Bohaterką tego niezwykłego arcydzieła jest premyjowana gwiazda największej wytwórni Paramount Slivia Sidney
Film porwijający siłą treści i głęboką g. g. Symbolizacja przeżyć, uczuć, wrażeń i miłości
Nad program: Atrakcje dźwiękowe
Na 1-szy seans ceny zużone. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20

Dźwiękowe kino „PAN” Wielka 42, tel. 5-28

Dziś ostatni dzień!

MARLENA DIETRICH

BLOND VENUS
w superprzeboju sezonu o którym mówi całe Wilno

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicz 22 tel. 15-28

Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło muzyczne wszystkich czasów

ROMANSE CYGAŃSKIE

W rol. gl. Brigida Helm i Józef Schildkraut oraz światowej sławy orkiestra cygańska Rodego
Uwaga! Niektóre romanse będą wykonane w języku rosyjskim
Nad program: atrakcje dźwiękowe. Ceny miejsc: Parter od 49 groszy

Dźwiękowe Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Mickiewicz 9

Dziś! Największa gwiazda dźwiękowego ekranu

MARLENA DIETRICH

we wspaniałym dramacie reż. Józefa Sternberga p. t. „X — 27” (Kobieta szpieg)
Rewelacyjny przebieg w szeregach wytwórni. W rol. gl. męskich Victor Mac Laglen i Barry Norton

Kino-Teatr „STYLOWY” Wielka 36

Dziś! Najnowsza 100 proc. dźwiękowa wschodnia sensacja! Po raz pierwszy w Wilnie

p. t. Miłość w pustyni

p. t. DAMA W SZKARŁACIE

Potężny dramat ilustrujący ostatnie lata panowania caratu i narodzenia bolszewizmu. W rol. gl. Lya de Putti i Don Alvarado.
Potężny dramat ilustrujący ostatnie lata panowania caratu i narodzenia bolszewizmu. W rol. gl. męskich Victor Mac Laglen i Barry Norton
Dziś! Najnowsza 100 proc. dźwiękowa wschodnia sensacja! Po raz pierwszy w Wilnie Potężny dramat ilustrujący ostatnie lata panowania caratu i narodzenia bolszewizmu. W rol. gl. męskich Victor Mac Laglen i Barry Norton
Dziś! Najnowsza 100 proc. dźwiękowa wschodnia sensacja! Po raz pierwszy w Wilnie Potężny dramat ilustrujący ostatnie lata panowania caratu i narodzenia bolszewizmu. W rol. gl. męskich Victor Mac Laglen i Barry Norton
Dziś! Najnowsza 100 proc. dźwiękowa wschodnia sensacja! Po raz pierwszy w Wilnie Potężny dramat ilustrujący ostatnie lata panowania caratu i narodzenia bolszewizmu. W rol. gl. męskich Victor Mac Laglen i Barry Norton

NA FILMOWE TAŚMIE

„GEHENNA KOBIETY” — „HELJOS”.

Filmów takich widzieliśmy dość dużo. Przykład? „Szary dom”, „Wielkomięskie ulice”, „Tragedja amerykańska”, „Raj ukradziony”, „Wolne dusze”, „Niewinna grzesznica” itp.

We wszystkich podłożem była zgłębiona moralna społeczeństwa amerykańskiego lub specyficzne bandycko — korupcyjne tło życia wielkiego miasta w Nowym Świecie.

„Gehenna kobiety” ma tę samą tendencję. Pod pompatycznym nieco tytułem ukrywa się tu umiejętnie podpatrzony fragment z odwiecznej księgi pomyłek prawa. Młode małżeństwo niewinnie dostaje się do więzienia. Ona skazana dożywotnio, on w oczekiwaniu na powieszenie. Wszyscy świadcy przeciw nim, gdyż poza prawem stoją potężne wpływy podziemnego świata. W ostatniej chwili chwili rozpaczliwym wysiłkiem udaje się skazanym wywołać rewizję wyroku i wyostać się na wolność.

O ile można w pewnym stopniu mieć zastrzeżenia co do zadzierzgnięcia i rozwikłania akcji, gdzie obok teatralności uderza również zbyt łatana rola reżysera, co i tyle podkreślić należy, że interesowanie, wywołane samą fabułą, — Tręś jest stopniowana i daje napięcie zarówno uczuciowe, jak i myślowe.

Technicznie film wykonano niemal bez zarzutów, co jest uwarunkowane poziomem i zasobem środków i sił pomocniczych.

Nieco idyllicznie wygląda więzienie, podobne raczej do luksusowego uzdrowiska. Piękny, choć jakże daleki od rzeczywistości, wzór!

Sylvia Sydney ma szczęście do bandytów i murów więziennych. Ciekawa ta i niepozownia aktorka ma przed sobą rozległe możliwości. Niewątpliwie ujrzymy ją jeszcze w innej roli, bez atmosfery, która się wleczę za nią od „Wielkomięskich ulic” i „Tragedji amerykańskiej”.

„Tygodnik Paramountu” ciekawą i urozmaiconą.

„Gehenna kobiety” ma tę samą tendencję. Pod pompatycznym nieco tytułem ukrywa się tu umiejętnie podpatrzony fragment z odwiecznej księgi pomyłek prawa. Młode małżeństwo niewinnie dostaje się do więzienia. Ona skazana dożywotnio, on w oczekiwaniu na powieszenie. Wszyscy świadcy przeciw nim, gdyż poza prawem stoją potężne wpływy podziemnego świata. W ostatniej chwili chwili rozpaczliwym wysiłkiem udaje się skazanym wywołać rewizję wyroku i wyostać się na wolność.

O ile można w pewnym stopniu mieć zastrzeżenia co do zadzierzgnięcia i rozwikłania akcji, gdzie obok teatralności uderza również zbyt łatana rola reżysera, co i tyle podkreślić należy, że interesowanie, wywołane samą fabułą, — Tręś jest stopniowana i daje napięcie zarówno uczuciowe, jak i myślowe.

Technicznie film wykonano niemal bez zarzutów, co jest uwarunkowane poziomem i zasobem środków i sił pomocniczych.

Nieco idyllicznie wygląda więzienie, podobne raczej do luksusowego uzdrowiska. Piękny, choć jakże daleki od rzeczywistości, wzór!

Sylvia Sydney ma szczęście do bandytów i murów więziennych. Ciekawa ta i niepozownia aktorka ma przed sobą rozległe możliwości. Niewątpliwie ujrzymy ją jeszcze w innej roli, bez atmosfery, która się wleczę za nią od „Wielkomięskich ulic” i „Tragedji amerykańskiej”.

„Tygodnik Paramountu” ciekawą i urozmaiconą.

„Gehenna kobiety” ma tę samą tendencję. Pod pompatycznym nieco tytułem ukrywa się tu umiejętnie podpatrzony fragment z odwiecznej księgi pomyłek prawa. Młode małżeństwo niewinnie dostaje się do więzienia. Ona skazana dożywotnio, on w oczekiwaniu na powieszenie. Wszyscy świadcy przeciw nim, gdyż poza prawem stoją potężne wpływy podziemnego świata. W ostatniej chwili chwili rozpaczliwym wysiłkiem udaje się skazanym wywołać rewizję wyroku i wyostać się na wolność.

O ile można w pewnym stopniu mieć zastrzeżenia co do zadzierzgnięcia i rozwikłania akcji, gdzie obok teatralności uderza również zbyt łatana rola reżysera, co i tyle podkreślić należy, że interesowanie, wywołane samą fabułą, — Tręś jest stopniowana i daje napięcie zarówno uczuciowe, jak i myślowe.

Technicznie film wykonano niemal bez zarzutów, co jest uwarunkowane poziomem i zasobem środków i sił pomocniczych.

Nieco idyllicznie wygląda więzienie, podobne raczej do luksusowego uzdrowiska. Piękny, choć jakże daleki od rzeczywistości, wzór!

Sylvia Sydney ma szczęście do bandytów i murów więziennych. Ciekawa ta i niepozownia aktorka ma przed sobą rozległe możliwości. Niewątpliwie ujrzymy ją jeszcze w innej roli, bez atmosfery, która się wleczę za nią od „Wielkomięskich ulic” i „Tragedji amerykańskiej”.

„Tygodnik Paramountu” ciekawą i urozmaiconą.

„Gehenna kobiety” ma tę samą tendencję. Pod pompatycznym nieco tytułem ukrywa się tu umiejętnie podpatrzony fragment z odwiecznej księgi pomyłek prawa. Młode małżeństwo niewinnie dostaje się do więzienia. Ona skazana dożywotnio, on w oczekiwaniu na powieszenie. Wszyscy świadcy przeciw nim, gdyż poza prawem stoją potężne wpływy podziemnego świata. W ostatniej chwili chwili rozpaczliwym wysiłkiem udaje się skazanym wywołać rewizję wyroku i wyostać się na wolność.

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicz 31 m. 4. URODĘ

kobiece konserwuje, doskonale odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobowanie kosmetyków do każdego ciała. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10-8. W. Z. P.

LIKWIDACJA LOMBARDU Biskupia 4. OSTATNIE DNI WYPRZEDAŻY

KONKURS Magistrat m. Wilna ogłasza niniejszym konkurs na druk Rocznika Statystycznego m. Wilna za rok 1931, który ma być wydrukowany według wzoru i w rozmiarze poprzedniego. Termin rozpoczęcia druku przewidziany jest na 20 bm. Bliższych informacji udziela Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna — Dominikańska 2. Termin składania ofert wraz z sumą gwarancyjną w wysokości 500 zł., upływa w dn. 15 b. m.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE Komornik Sąd Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydzki Smięgłego 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jochy Dawidowicz majątku ruchomego składającego się z maszyn do wyrobów z teorek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspoekanie preter J. Szumowski i kosztami z aktu oblię. W. Z. P.

KONKURS KOMITET ORGANIZACYJNY GIELDY ZBOZOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

ogłasza konkurs na stanowiska maklerów przy giełgach.

Kwalifikacje, prawa i obowiązki maklerów ustalone są w Rozp. Min. Przem. i Handlu z dn. 15 III 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 292).

Ofercy wraz z życiorysem i odpisami swia detw składac należy do dnia 20 XI 32 do biura Komitetu Organizacyjnego (Izbą Przemyslowo - Handlowa w Wilnie, ul. Ad Mickiewicza 32, pokój Nr 14).

Komitet Organizacyjny Giełdy Zbozowo - Towarowej i Lniarskiej w Wilnie.

„PONG” Przyzgod do ostrzenia nożyków do golania. Pat. Nr. 37 105. Bez kółek, trybików, wałków, pałków i t. p. Nie może się zepsuć nigdy. Cena zł. 2. Reprezentacja: Wilno, Mickiewicza 15 vis a vis hot. Georges

Lekarze MIESZKANIA do wynajęcia 6 pokojowe na parterze i na piętrze z wygodami — Gdańska 6, spytać o dozorcy.

Blumowicz horoby weneryczne — kórne i moczopłucne WIEKA 21, tel. 921 od 9 — 13 — 8 W.Z.P. 23.

Dr. Ginsberg choroby skórne weneryczne i moczopłucne. Wileńska 3, od 8 — 1 i Mickiewicza 22 m. 38.

W Litewskiej Lecznicy przyjmuje lekarz dentysta Kędzińska od 9-2 Ceny minimalne

KUPNO I SPRZEDAŻ AUTOBUS Kłupny. Szkaplerza 4. tel. 19-11.

SZCZENIETA rasowe settery - laweraki angielskie czarne do sprzedania: Ulica Antokolska 35 m. 1. Ogładać od godziny 4 do 7.

LOKALE MIESZKANIA DO WYNAJECIA z 6 i 3 pokoj z wygodami. — Ul. Jasiniejskiej nr. 7.

POKÓJ meblowany lub bez mebli oddam osobie inteligentnej samotnej. — Wszystkie wygody. — Ul. W. Rohulanka 22 m. 3. Jednać od g. 12 do 4 pp.

Zguby LEGITYMACJE USB nr 626 wydany przez Dziekanat Prawa Nauk Społecznych na imię Marij Aksełrod unieważnia się.

POPIEKACJE L.O.P.P.

Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.

grodzieńska

nowogródzka

— CZYŻ NIE MOŻNA W INNY SPOSOB? — Dochodzą do nas głosy czytelników, którzy nie bez racji skarżą się na porządku, panujące w naszym teatrze miejskim. Chodzi o to, że od pewnego czasu dyrekcja teatru miejskiego zaczęła podczas przedstawienia kontrolować bilety.

Kontrola tej podlega przeważnie publiczność balkonowa. I otóż przeważnie, kiedy publiczność balkonowa siedzi i z zaciekawieniem przygląda i przysłuchuje się akcji na scenie, zjawia się jakiś pan i dość energicznie zaczyna żądać pokazywania mu biletów. Pominiemy już to, że ów pan przekszadza danej osobie, do której się zwraca, przekszadza i odrywa cały balkon od akcji na scenie i wywołuje irytację całej publiczności, która traci zaciekawienie do odgrywania sztuki, na czym bardzo dużo traci artystyczna strona teatru w ogóle. Gdyby rzeczywiście chodziło o wytypowanie „zajętości”, to czy nie byłoby o wiele racjonalniej wzmocnić kontrolę przy drzwiach, a nie przekszadzać publiczności?

SĄD DORAŻNY. — W dniu 21 bm. Sąd Ożegowski w trybie dorażnym rozpoczął sprawę Bukszelskiego, Suchowlańskiego i Kłowski, oskarżonych: Bukszelski i Suchowlański jako bezpośredni wykonawcy zabójstwa Szmerela Lawiera, zaś Kłowski jako podżegacz do tego mordu.

ZABOJSTWO. — W dniu 8 bm. o g. 19-tej przy ul. Piłsudskiego w Skidlu, w czasie bójki ugodzony został przez nieznaną sprawcę jakimś ostrym narzędziem Brylewicz Adam, lat 15. — W drodze do szpitala ranny zmarł.

KRADZIEŻE. — Świerczewskiemu Witoldowi, zamieszkałemu przy ul. Skidelskiej 42, skradziono rower marki „Duerkopp” wartości 200 zł.

Zukowskiemu Abramowi i Ginzburgowi Janowi skradzione zostały różne drobne rzeczy na ogólną wartość ok. 150 zł.

Racjonalnie Ulokowana Gotówka w dobie kryzysu to wkład w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINA P. T. K. TEL. 214 Początki seansów: 18.15, 20.15 i 22.15